



Sygn. akt II PK 127/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Wróbel (przewodniczący)

SSN Piotr Prusinowski

SSA Jolanta Hawryszko (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. G.

przeciwko P. S.A. w [...]

o odszkodowanie i inne,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 31 maja 2017 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 23 września 2015 r., sygn. akt III APa .../13,

1. oddala skargę kasacyjną.

**2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł
(trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

A. G. pozwem z dnia 28 września 2006 r. wniósł o zasądzenie przez P. S.A. z siedzibą w [...] 400.000 zł tytułem odszkodowania, 700.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami należnymi od wniesienia pozwu,

ale od rozszerzonego powództwa od 14 lutego 2013 r. oraz po 2.500 zł miesięcznie tytułem renty uzupełniającej.

Sąd Okręgowy w [...] XXI Wydział Pracy wyrokiem z 28 lutego 2013 r.: 1. zasądził tytułem zadośćuczynienia 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 28 marca 2007 r. do dnia zapłaty; 2. zasądził tytułem odszkodowania 22.600 zł wraz z ustawowymi odsetkami j.w.; 3. w pozostałym zakresie powództwo oddalił; 4. nie obciążył powoda kosztami zastępstwa prawnego strony pozwanej w zakresie oddalonego powództwa, w pozostałej części koszty procesu między stronami wzajemnie zniósł; 5. wydatki poniesione w sprawie ustalił na kwotę 4.246,61 zł i nakazał Kasie Sądu Okręgowego w [...] pobrać od pozwanego 250,55 zł tytułem częściowego zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, a w pozostałej części wydatki przejął na rachunek Skarbu Państwa; 6. opłatę od pozwu ustalił na kwotę 56.500 zł i nakazał pobrać od pozwanego 3.334 zł na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w [...], w pozostałym zakresie przejął opłatę na rachunek Skarbu Państwa; 7. wyrokowi nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 3.166,12 zł.

Sąd Apelacyjny w [...] III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 23 września 2015 r. po rozpoznaniu apelacji obydwu stron: I zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2. i zasądził tytułem odszkodowania 551,44 zł, zamiast 22.600 zł; II zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 5. i 6. w ten sposób, że wydatki oraz opłatę przejął na rachunek Skarbu Państwa; III oddalił apelację pozwanego w pozostałej części; IV oddalił apelację powoda; V. zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy ustalił, że od 1 listopada 1998 r. strony łączyła umowa o pracę na czas nieokreślony, powód pracował jako steward pokładowy. Wcześniej, przez 25 lat mieszkał i pracował w Kanadzie, między innymi jako instruktor personelu pokładowego, tłumacz przysięgły języka angielskiego i polskiego, szef pokładu, instruktor w liniach lotniczych kanadyjskich w Kanadzie, Nikaragui i Arabii Saudyjskiej; w okresie 1 marca 1997 r. – 30 listopada 1997 r. pracował w E. Spółce Akcyjnej na stanowisku szefa szkolenia personelu. Powód przechodził co roku badania lekarskie i był dopuszczany do pracy; nie zgłaszał dolegliwości kręgosłupa. W dacie 2 listopada 2003 r. powód jako steward pokładowy odbywał lot na trasie

Warszawa - Moskwa. W P. istniała procedura dotycząca zachowania załogi i pasażerów w czasie lotu w przypadku wystąpienia turbulencji. Pracownicy stanowiący personel latający byli przeszkoleni. Zasadą było, że w razie niebezpieczeństwa - turbulencji kapitan podejmował decyzję o zapięciu pasów przez załogę i pasażerów. Jednak załoga mogła zapiąć pasy dopiero po zapięciu pasów przez pasażerów i zabezpieczeniu sprzętu służącego do przewożenia posiłków. W czasie przedmiotowego lotu pasażerowie, na polecenie kapitana, mieli zapięte pasy, natomiast załoga wykonywała obsługę pasażerów w zakresie dostarczania posiłków. Czynił to także powód. Podczas pobytu w kuchni przy zabezpieczaniu sprzętu, powód znajdował się w pozycji schylonej a nogę miał pod wózkiem do roznoszenia posiłków. W tym momencie doszło do gwałtownej turbulencji. Powód przewrócił się, uderzył się głową i kręgosłupem o ścianę, czuł ból głowy i kręgosłupa, i stracił przytomność. Podniósł się przy pomocy koleżanki. Do końca lotu nie świadczył już pracy, leżał w kuchni, otrzymał jedynie leki przeciwbólowe. Z uwagi na to, że nie zgodził się na pozostanie w szpitalu w Moskwie, co zaproponował lekarz, wrócił tym samym samolotem do Warszawy. W Szpitalu , do którego udał się od razu, stwierdzono stłuczenie i przepisano leki przeciwbólowe. Powód skorzystał z 14 - dniowego zwolnienia lekarskiego, od 3 do 14 listopada 2003 r. Następnie korzystał ze zwolnień lekarskich związanych z wypadkiem przy pracy w okresach 29 – 30 listopada 2003 r., 1 – 7 grudnia 2003 r., 27 – 31 marca 2004 r., 1 – 2 kwietnia 2004 r., 4 – 21 kwietnia 2004 r., 13 – 29 maja 2004 r., 22 – 30 czerwca 2004 r. i nieprzerwanie od 1 lipca 2004 r. do 31 lipca 2005 r. z wyłączeniem grudnia 2004 r. Od 1 sierpnia 2005 r. do 28 grudnia 2005 r. otrzymywał świadczenie rehabilitacyjne w wysokości 100 % wynagrodzenia. W czasie kiedy nie korzystał ze zwolnień lekarskich nadal wykonywał pracę stewarda pokładowego. Do pracy został dopuszczony po badaniu lekarskim i po złożeniu oświadczenia, że nie odczuwa bólu, lecz na jego prośbę lekarz ograniczył dźwiganie do 30 kg. Umowa o pracę rozwiązała się 22 lutego 2006 r. na skutek oświadczenia pracodawcy bez wypowiedzenia w trybie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. Od 29 grudnia 2005 r. powód otrzymywał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy, początkowo w kwocie 1.480,71 zł, a od 1 marca 2006 r. w kwocie 1.514,77 zł. Po dacie 11 lutego 2011 r. powód otrzymuje rentę z tytułu częściowej niezdolności

do pracy na stałe, aktualnie 1.500 zł. Powód nie poszukiwał pracy. Istniała możliwość zatrudnienia powoda przez pozwanego przy szkoleniach.

Powód kontynuuje leczenie u lekarzy specjalistów. Leczenie powoda w latach 2004 - 2009 w Poradni Neurologicznej z okresową hospitalizacją ma charakter zachowawczego leczenia neurologicznego. Zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa z wielopoziomową dyskopatią istniały przed wypadkiem. Wypadek nie spowodował obrażeń w zakresie układu ruchu. Wypadek nie spowodował konkretnych objawów neurologicznych i nie było podstaw do stwierdzenia pourazowego zespołu neurologicznego. Zmiany zwyrodnieniowe z wielopoziomową dyskopatią szyjną są schorzeniami samoistnymi i nie można ich powiązać z wypadkiem. W ocenie neurologicznej powód nie spełnia kryterium niezdolności do samodzielnej egzystencji. Uraz mógł spowodować zwiększenie objawów, stanowił przyspieszenie choroby. Fakt nadwagi powoda nie ma wpływu na dyskopatię szyjną, lecz lędźwiową. Powód nie wyrażał zgody na leczenie operacyjne dyskopatii. Zespół bólowy kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego są po części wynikiem wypadku przy pracy, a częściowo wynikiem zaawansowanej choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego u osoby otyłej. Zespoły bólowe mogą ograniczać zdolność do pracy zarobkowej, ale powód jest zdolny do samodzielnej egzystencji. Skutki wypadku zamykają się w uszczerbku na zdrowiu 15%, ale na ogólny stan zdrowia powoda wpływają w znacznym stopniu również elementy nie związane z wypadkiem, takie jak zaawansowana choroba zwyrodnieniowa całego kręgosłupa, otyłość i stan psychiczny. Powód jako osoba ubezpieczona nie ponosi kosztów leczenia. Wydatki związane z zakupem leków przeciwbólowych i przeciwzapalnych to 100/150 zł miesięcznie. Przebyty uraz może wyzwać objawy istniejącej choroby zwyrodnieniowej lub w istotny sposób ją zaostrzać. Nie stwierdzono objawów choroby psychicznej, ani cech upośledzenia umysłowego. Rozpoznano zaburzenia adaptacyjne somatyzacyjne będące reakcją na uraz kręgosłupa. Powód jest zdolny do samodzielnej egzystencji i nie wymaga szczególnej pomocy innych osób. W związku z wypadkiem, w zdrowiu psychicznym powód doznał uszczerbku 5%. Powód leczy się także na cukrzycę i z jej powodu był hospitalizowany. Leczy się u lekarza kardiologa i również był hospitalizowany. Ograniczona aktywność fizyczna powoda wskutek wypadku i wynikająca z tego

otyłość powoda stały się pośrednią przyczyną wystąpienia cukrzycy typu 2. Istnieje pośredni związek między wypadkiem a wystąpieniem cukrzycy. Zawroty głowy, omdlenia i drętwienia nie pozostają w związku przyczynowo skutkowym z cukrzycą. Nadciśnienie tętnicze występujące u powoda jest schorzeniem samoistnym i nie można go wiązać z przebytem w 2003 r. urazem głowy i kręgosłupa. Komisja Lekarska na potrzeby postępowania dotyczącego wypłaty odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy powoda uznała, że uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z wypadkiem wynosi 8%. Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji Warta wypłaciło powodowi 8.000 zł. Zarobki powoda w czasie zatrudnienia u strony pozwanej liczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wynosiły 3.166,12 zł. Po wypadku powód otrzymał od pozwanego jednorazową zapomogę w kwocie 1.500 zł. Ponadto korzystał ze zniżek w przelotach samolotami.

Sąd Okręgowy zważył, że odpowiedzialność pozwanego za wypadek przy pracy powoda i jego skutki wynika z treści art. 435 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka, co zaaprobował Sąd drugiej instancji. Sądy obydwu instancji nie zgodziły się z pozwanym, że do wypadku doszło na skutek siły wyższej i oceniły, że zjawisko turbulencji, zwłaszcza jesienią jest normalne. Sąd Okręgowy, co do zasady uwzględnił powództwo o zadośćuczynienie oparte o art. 445 k.c. Zważył, że krzywda powoda w postaci bólu fizycznego, powstałego wskutek upadku, niemożność skorzystania z pomocy lekarskiej od razu po wypadku, konieczność korzystania ze zwolnień lekarskich w okresie późniejszym, a ponadto stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu uzasadniają zasądzenie zadośćuczynienia odpowiadającego jednorocznemu wynagrodzeniu, czyli w kwocie 40 000 zł; ponad tę wartość Sąd ocenił, że roszczenie było wygórowane. W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie o odszkodowanie nie zostało w pełni udowodnione. Według Sądu 15% uszczerbku na zdrowiu w zakresie narządów ruchu i 5% w zakresie zdrowia psychicznego, w zestawieniu z Obwieszczeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 28 lutego 2012 r. w sprawie wysokości kwot jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej (680 zł za 1% uszczerbku na zdrowiu), pozwalają na przyjęcie odszkodowania w kwocie 20 razy 680 zł, czyli 13.600 zł. Pozostałą kwotę Sąd zasądził jako zwrot za leki, jakie kupował powód od chwili wypadku. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że wypadek

nie skutkował w pełni istniejącym stanem zdrowia i nie wszystkie leki były związane z leczeniem skutków urazu spowodowanego wypadkiem. Jak wynika z opinii biegłych wypadek jedynie spowodował wyzwolenie objawów choroby, a nie jej powstanie. Sąd zwrócił uwagę na brak faktur za leki, ale z dokumentacji lekarskiej i opinii biegłego wynika, że powód nabywał leki, których koszt miesięczny wynosił średnio 150 zł. Sąd zasądził 50% wartości nabywanych leków (150 razy ilość miesięcy od dnia wypadku do dnia orzekania podzielone na 2), co dało kwotę 16.800 zł. W pozostałym zakresie, tj. za masaże i inne zabiegi oddalono powództwo, bowiem powód nie udowodnił tych wydatków. Sąd Okręgowy nie odliczył od zasądanego odszkodowania należności otrzymanej przez powoda od ubezpieczyciela Warta, bowiem dotyczyła dodatkowego ubezpieczenia powoda przez zakład pracy. Za całkowicie bezzasadne Sąd Okręgowy uznał żądanie renty wyrównawczej z art. 444 k.c. Powód jest zdolny do pracy w ograniczonym zakresie. Jednocześnie ma duże doświadczenie w szkoleniu i kierowaniu personelem pokładowym, zna język angielski, pracował w Kanadzie przy szkoleniu personelu i mógłby podjąć zatrudnienie nawet w innych liniach lotniczych. Sąd przywołał też opinie biegłych, zgodnie z którymi powód jest i był zdolny do pracy w ograniczonym zakresie. W ocenie Sądu powód mógł podjąć pracę, czego nie uczynił.

Sąd Apelacyjny w części uwzględnił apelację pozwanego, zaś apelacji powoda nie uwzględnił. Sąd Apelacyjny działając na podstawie art. 382 k.p.c. uzupełnił ustalenia. Wskazał, że przy składaniu wniosku o rentę powód wykazał 9 lat i 10 miesięcy okresów składkowych oraz 2 lata i 4 miesiące okresów nieskładkowych. Na datę nabycia prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności, do pracy powód pozostawał jeszcze w stosunku pracy z pozwanym. Ostatecznie umowa o pracę pomiędzy stronami została rozwiązana z 22 lutego 2006 r. na skutek oświadczenia pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 55 § 1 pkt 1 lit. b Kodeksu pracy. Pierwotnie pozwany zamierzał wypowiedzieć powodowi umowy o pracę z powodu braku stosownych kwalifikacji, a to związanych z niezaliczeniem obowiązkowego egzaminu z języka francuskiego. Powód złożył pracodawcy stosowne zaświadczenie o zaliczeniu egzaminu przed uprawnioną osobą, jednakże dwukrotnie nie zgłosił się na egzamin organizowany przez pozwanego i nie uzyskał

stosownego wpisu do dokumentacji związanej z zaliczeniem egzaminu z języka francuskiego. Powód nie wystąpił o polską emeryturę, zaś według jego oświadczenia nie posiada też prawa do emerytury z kanadyjskiej instytucji ubezpieczeniowej, bowiem pracował na kontraktach i poza ubezpieczeniem na wypadek choroby, nie płacił składki emerytalnej. Zgodnie z informacją przedstawioną przez stronę pozwaną, osoby zatrudnione na stanowisku stewarda mogą wykonywać swoją pracę do osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego. Na podstawie zeznań G. L., w latach 2002-2006 pełniące funkcję dyrektora personalnego P., Sąd Apelacyjny ustalił, że pozwany podejmował działania w przedmiocie zmiany stanowiska pracy dla pracowników z ciężką sytuacją życiową, jednakże w latach 2004-2006 realizował program restrukturyzacyjny, który obejmował wszystkie obszary spółki i zwalniał pracowników. Ówczesne kwalifikacje zawodowe powoda pozwalały na zajęcie stanowisk dotyczących operacji naziemnych lub szkolenia personelu pokładowego. To drugie zajęcie wymagało od instruktora kontrolowania personelu na pokładzie samolotu, instruktorzy byli też planowani do normalnych lotów. Powód załączył fakturę na kwotę 551,44 zł za uwierzytelnione tłumaczenie dokumentu medycznego z 6 marca 2006 r. na język polski z języka angielskiego. Z informacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wynika, że powód nie ubiegał się o jednorazowe odszkodowanie w związku z wypadkiem przy pracy.

Sąd Apelacyjny rozważył, że zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego koszty, na które składają się, między innymi koszty leczenia, w tym lekarstw, niezbędnej rehabilitacji, konsultacji u wybitnych specjalistów, specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych koniecznych aparatów, wydatki związane z przewozem chorego do szpitala na zabiegi, czy też koniecznością specjalnej opieki. Co więcej w orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, iż prawa żądania zwrotu, czy też wyłożenia z góry kosztów leczenia nie pozbawia poszkodowanego okoliczność, że korzysta on z lecznictwa opłacanego w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia. Warunkiem jest tu jednak wykazanie, że celowe jest stosowanie takich metod leczenia, zabiegów lub środków leczniczych, które nie wchodzą w zakres świadczeń z tytułu ubezpieczenia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26

czerwca 1969 r., II PR 217/69). Powód ma obowiązek udowodnienia faktycznego poniesienia kosztów, w myśl art. 6 k.c., co w ocenie Sądu Apelacyjnego nie nastąpiło; nadto odpowiedzialność pozwanego może dotyczyć jedynie tych skutków, które wynikają wprost z materiału dowodowego sprawy. Powód nie wykazał, aby w związku z urazami, których doznał na skutek wypadku przy pracy istniała potrzeba korzystania z zabiegów rehabilitacyjnych, czy innych form leczenia poza publiczną służbą zdrowia. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na inne schorzenia powoda, takie jak otyłość, nadciśnienie tętnicze, czy cukrzycę typu 2., jednak żadne z tych schorzeń nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem przy pracy, o którym mowa w art. 361 § 1 k.c., co prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji. Przy tym nie wystarczy stwierdzenie istnienia związku przyczynowego jako takiego, ale wymagane jest stwierdzenie, że chodzi o następstwa normalne i występujące w znaczeniu obiektywnym. O ile więc ograniczenie aktywności fizycznej na skutek wypadku może stanowić przyczynę otyłości, a następnie cukrzycy, to nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy ponieważ uraz bezpośrednio skutkował uszczerbkiem na zdrowiu 15%, co nie uniemożliwiało aktywności fizycznej. Pozostałe schorzenie istniały już przed wypadkiem przy pracy. Ostatecznie Sąd Apelacyjny ocenił, że powód w zakresie żądanego odszkodowania udowodnił fakturą jedynie wydatek związany z poniesieniem kosztów uwierzytelnionego tłumaczenia dokumentu z konsultacji medycznej na kwotę 551,44 zł i zmieniając w tej części zaskarżony wyrok zasądził tę kwotę.

Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji co do roszczenia o rentę na podstawie art. 444 § 2 k.c. W szczególności rozważając żądanie powoda o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb, miał na uwadze, że powód wskazując rodzaj potrzeb: leczenie, leki, fizykoterapia, sprzęt rehabilitacyjny, ćwiczenia wodne w basenie, zakup odzieży nie wykazał, że istnieje konieczność ponoszenia takich wydatków poza powszechnym systemem ubezpieczeń społecznych, ani też rozmiaru tych wydatków; nadto dublował liczenie tych samych wydatków w poszczególnych żądaniach.

Sąd Apelacyjny zaaprobował też ustalenia i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji co do rozstrzygnięcia na podstawie art. 445 § 1 k.c. ustalającego wysokość zadośćuczynienia. Rozważył, że powód ani w toku postępowania przed

Sądem Okręgowym, ani też w apelacji nie wykazał z jakich przyczyn kwota zadośćuczynienia winna wynosić 700.000 zł.

Sąd Apelacyjny uznał jako uzasadnioną apelację pozwanego w części dotyczącej odszkodowania w kwocie 22.600 zł. Oceniał, że Sąd Okręgowy zasądził powodowi kwotę 13.800 zł stanowiącą jednorazowe odszkodowanie za wypadek przy pracy, o którym mowa w art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.) oraz kwotę 16.800 zł za leki nabyte w związku z leczeniem urazu powypadkowego. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że orzekanie w tym zakresie było nieuzasadnione, ponieważ jest to świadczenie z ubezpieczenia społecznego i jego adresatem jest jedynie Zakład Ubezpieczeń Społecznych, nie pracodawca. W ocenie Sądu drugiej instancji kwota odszkodowania za leki w wysokości 16.800 zł nie została przez powoda udowodniona, bowiem nie przedstawił na tę okoliczność żadnych rachunków. Przy odszkodowaniu z art. 444 § 1 k.c. obowiązuje zasada ścisłego wykazania wydatków poniesionych na leczenie, a nie domniemania ich poniesienia, nawet gdy biegli uznali zasadność zażywania leków. W pozostałej części Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego i w całości zaaprobował ustalenia i ocenę Sądu pierwszej instancji.

Skarga kasacyjna została złożona w imieniu powoda. Zaskarżono w całości wyrok Sądu Apelacyjnego uwzględniający częściowo apelację pozwanego i oddalający w całości apelację powoda. Wniesiono o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na istotne zagadnienia prawne, czy obowiązująca u pozwanego procedura, dotycząca zachowania załogi w czasie lotu w przypadku wystąpienia turbulencji, nakazująca przed zapięciem pasów, zabezpieczenie sprzętu służącego do przewożenia posiłków, skutkuje przyjęciem z założenia winy umyślnej pozwanego, jeżeli procedura ta z dużym prawdopodobieństwem może spowodować wypadek przy pracy należący do kategorii zdarzeń lotniczych, niezależnie od faktu, iż każdy członek personelu pokładowego samolotu podejmując taką pracę godzi się na ryzyko z nią związane; czy wypadek, któremu ulega pracownik pokładowy w związku z przestrzeganiem obowiązujących go procedur, powinien podlegać badaniu w trybie art. 134 ust. 1 ustawy Prawo lotnicze

przez Komisję, o której mowa w art. 17 ust. 1 tej ustawy, co w postępowaniu odszkodowawczym skutkuje przeprowadzeniem dowodu ze sprawozdania tej Komisji w trybie art. 278 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego. Nadto wskazano na nieważność postępowania wobec udziału w rozpoznawaniu sprawy ławnika R. M., który podlegał wyłączeniu z mocy ustawy oraz sędzi B. R., odnośnie której powód miał uzasadnione wątpliwości co do jej bezstronności. W zakresie podstaw skargi wskazano na zarzut:

1. naruszenia art. 206 ust. 1 ustawy z 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze przez jego pominięcie jako materialnoprawnej podstawy odpowiedzialności pozwanego;

2. naruszenia art. 134 ust. 2 pkt 1 ppkt b ustawy Prawo lotnicze przez pominięcie okoliczności, iż powód uległ wypadkowi lotniczemu, co w konsekwencji skutkowało brakiem rozpoznania, czy w przedmiotowej sprawie miał zastosowanie art. 135a ust. 5 Prawa lotniczego w zakresie rodzaju winy pozwanego;

3. naruszenia art. 444 § 2 k.c. przez błędną jego wykładnię, polegającą na odmowie przyznania powodowi renty z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość;

4. naruszenia art. 445 § 1 k.c. przez niewłaściwe jego zastosowanie, polegające na nieuzasadnionym zminimalizowaniu sumy zadośćuczynienia, przez co suma ta nie zachowuje cechy instrumentu kompensacyjnego, bowiem nie uwzględnia dobra powoda jako poszkodowanego i została określona w oderwaniu od rozmiarów i intensywności krzywdy odczuwalnej przez powoda;

5. naruszenia art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 54 k.p.c. oraz art. 49 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 4 k.p.c. w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP poprzez branie udziału w rozpoznawaniu sprawy ławnika R. M., który podlegał wyłączeniu z mocy ustawy oraz SSO B. R., odnośnie której powód miał uzasadnione wątpliwości co do bezstronności w przedmiotowej sprawie.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości oraz o zmianę tego wyroku przez podwyższenie kwoty zadośćuczynienia do 300.000 zł i przyznanie renty wyrównawczej w kwocie 2.500 zł miesięcznie od daty wniesienia powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego, zniesienie postępowania przed Sądem Okręgowym w zakresie

dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna powoda nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na brak usprawiedliwionych podstaw. W pierwszej kolejności, analizując najdalej idący zarzut, Sąd Najwyższy stwierdza, że nie doszło do nieważności postępowania. Zgodnie z art. 379 pkt 4 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa, albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy. W myśl art. 48 § 1 pkt 1 w zw. z art. 54 k.p.c. sędzia/ławnik jest wyłączony z mocy samej ustawy w sprawach, w których jest stroną lub pozostaje z jedną ze stron w takim stosunku prawnym, że wynik sprawy oddziałuje na jego prawa lub obowiązki. Sąd Najwyższy w wyroku z 15 czerwca 1999 r., II UKN 3/99, www.sn.pl stwierdził, że pozostawanie sędziego/ławnika w stosunku pracy z jedną ze stron nie stanowi wystarczającej podstawy wyłączenia z mocy ustawy. Ze wskazanego przepisu zatem wynika, że konieczne jest wykazanie istnienia określonego stosunku prawnego między jedną ze stron a sędzią oraz wykazanie, że wynik sprawy oddziałuje na prawa lub obowiązki sędziego. W sprawie powód zarzucił, że ławnik podlegał wyłączeniu z mocy ustawy ponieważ w przeszłości był pracownikiem pozwanego, natomiast sędzia przewodniczący składu sędziowskiego, w opinii powoda podlegał wyłączeniu z mocy ustawy, ponieważ nie był bezstronny. Należy zatem zauważyć, że w żadnym ze wskazanych przypadków skarżący nie stwierdził tak daleko idącej zależności, by można było mówić w ogóle o istnieniu stosunku prawnego między sędzią/ławnikiem a jedną ze stron. Tym samym nie została spełniona podstawowa przesłanka wyłączenia sędziego z urzędu, a zatem nie było podstaw proceduralnych do stwierdzenia nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. Tytułem wyjaśnienia wymaga natomiast zauważenia, że sędzia/ławnik podlegali wyłączeniu co najwyżej na wniosek strony, a taki stan nie kwalifikuje się pod przesłankę z art. 379 pkt 4 k.p.c.

Sąd Najwyższy analizując przedstawione przez skarżącego zagadnienie prawne zaistniałe na tle odpowiedzialności odszkodowawczej, a dotyczące zakresu relacji prawnej między przepisami prawa pracy i prawa lotniczego uznał, że istotnie jest interesujące, jakkolwiek dość marginalne. Powód podniósł to zagadnienie jako decydujące o zakresie odpowiedzialności pozwanego pracodawcy, będącego jednocześnie przewoźnikiem lotniczym, za szkodę wyrządzoną pracownikowi z tytułu czynu niedozwolonego. Sąd Najwyższy zatem rozważył, że zgodnie z ustawą Prawo lotnicze z 3 lipca 2002 r. (Dz.U. Nr 130, poz. 1112) w art. 1 ust. 1 uregulowane są stosunki prawne z zakresu lotnictwa cywilnego. W myśl art. 14 prawa lotniczego prawo właściwe dla oceny stosunków cywilnoprawnych powstałych na skutek zdarzenia na statku powietrznym w czasie lotu lub w czasie przebywania na obszarze niepodlegającym zwierzchnictwu żadnego państwa ustala się tak, jak gdyby zdarzenie to nastąpiło w miejscu, w którym statek jest zarejestrowany. Natomiast w Dziale V prawo lotnicze reguluje zagadnienia dotyczące personelu lotniczego, jednak nie podejmuje kwestii odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu szkody na osobie. Kwestie te zostały natomiast podjęte w Dziale XI regulującym odpowiedzialność cywilną, w szczególności w art. 206 ust. 1 przewiduje się, że odpowiedzialność za szkody spowodowane ruchem statków powietrznych podlega przepisom prawa cywilnego o odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy posługiwaniu się mechanicznymi środkami komunikacji poruszanymi za pomocą sił przyrody, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3 oraz art. 207. *De facto* art. 206 ust. 1 odsyła zatem do kodeksu cywilnego, który w art. 436 k.c. wyznacza zasady odpowiedzialności posiadacza pojazdu (mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody) z tytułu czynu niedozwolonego spowodowanego ruchem tego pojazdu. Jest to odpowiedzialność oparta na zasadzie ryzyka, nie winy, a jej zakres podmiotowo i przedmiotowo jest bardzo szeroki; wykluczenie dotyczy jedynie sytuacji, gdy szkoda wynika z samego faktu legalnego przelotu statku powietrznego, bądź gdy wynika z przewozu lotniczego, co jest uregulowane odrębnie (w zgodzie z art. 206 ust. 2 i 3). Wymaga zauważenia, że odesłanie do kodeksu cywilnego oznacza, że katalog roszczeń przysługujących osobom poszkodowanym wynikający z Kodeksu cywilnego jest na tyle szeroki, że

umożliwia zrekompensowanie szkód zarówno materialnych, jak też krzywd niematerialnych.

Z drugiej strony, jeżeli szkoda została wyrządzona na osobie pracownika, należy wziąć pod uwagę regulacje systemowe z zakresu ubezpieczeń społecznych. Sąd Apelacyjny w tym zakresie trafnie odwołał się do przepisów ustawy z 30 10 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2009 r., poz. 1322 ze zm.). Ustawa m.in. określa rodzaje świadczeń z tytułu wypadków przy pracy oraz warunki nabywania prawa do tych świadczeń. Definiuje też pojęcie wypadku przy pracy (art. 3) oraz zasady ustalania okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy (art. 5). Katalog świadczeń według ustawy jest zamknięty a należności są przyznawane ryczałtowo i nie nawiązują wprost do rozmiaru oraz źródła szkody. W ustawie o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy brak jest generalnego odesłania do prawa cywilnego, analogicznego jak w art. 300 k.p., który stanowi, że w sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego, jeżeli nie są sprzeczne z zasadami prawa pracy. Zdecydowana większość przedstawicieli nauki oraz orzecznictwo opowiada się jednak za możliwością wywodzenia przeciwko pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. Stanowisko to uzasadnia się brakiem wyłączenia możliwości dochodzenia powołanych roszczeń, a także wykładnią historyczną (por. komentarz do art. 6 ww. ustawy Ubezpieczenie społeczne red. Gersdorf 2012, wyd. 1/ Ostaszewski i obszernie tam przywołane poglądy piśmiennictwa wraz z wykładnią historyczną oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego; Legalis). W doktrynie prezentuje się też pogląd, że we wskazanych przypadkach odpowiedzialność wywodzoną z przepisów o czynach niedozwolonych należy stosować wprost, a nie na podstawie art. 300 KP (komentarz do art. 6 ww. ustawy Ubezpieczenie społeczne red. Gersdorf 2012, wyd. 1/ Ostaszewski z odwołaniem do E. Maniewska, Jeszcze o odpowiedzialności cywilnoprawnej, s. 21). Powszechnie jest przyjęte, że odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych może być oparta na podstawie winy, ryzyka lub słuszności. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, jeżeli pracodawca prowadzi zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody, to

podstawą odpowiedzialności jest zawsze art. 435 k.c. kształtujący odpowiedzialność na zasadzie ryzyka i to bez względu na winę pracodawcy (wyrok Sądu Najwyższego z 6 marca 2006 r., II PK 213/05, www.sn.pl, wyrok Sądu Najwyższego z 3 sierpnia 2007 r., I UK 367/06, www.sn.pl). W przeciwnym razie odpowiedzialność pracodawcy jest oparta na zasadzie winy i wynika z art. 415 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2005 r., I UK 97/05, www.sn.pl).

Mając na względzie wskazane wyżej regulacje z zakresu ubezpieczeń społecznych łącznie z cywilnoprawnymi podstawami roszczeń uzupełniających z tytułu odpowiedzialności za czyny niedozwolone, a także omówiony wyżej przepis art. 206 ust. 1 prawa lotniczego, regulujący bardzo szeroko odpowiedzialność za szkody spowodowane ruchem statków powietrznych, należy zauważyć, że w obydwu przypadkach regulacje prawne sprowadzają się do stosowania przepisów kodeksu cywilnego, w których ustala się odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Należy zatem przyjąć, że przepis prawa lotniczego zawiera tak obszerną dyspozycję, że z powodzeniem wpisuje się w nią odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną na osobie pracownika z tytułu czynów niedozwolonych. Jest to o tyle istotne, że w takim stanie prawnym pracodawca będący przewoźnikiem i tak będzie zawsze odpowiedzialny na zasadzie ryzyka. Jak wskazują przywołane przepisy dla ustalenia podstaw prawnych odpowiedzialności odszkodowawczej z czynów niedozwolonych pracodawcy będącego przewoźnikiem lotniczym, nie ma żadnego znaczenia prawnego procedura ustalania okoliczności wypadku przy pracy.

Przenosząc przedstawione stanowisko prawne na stan sprawy, należy zauważyć, że Sądy obydwu instancji nie miały wątpliwości co do podstawy odpowiedzialności pracodawcy i bez wątpliwości przyjęły zasadę ryzyka wynikającą z art. 435 k.c. Było to dla powoda o tyle korzystne, że nie musiał już wykazywać zawinienia pracodawcy w powstaniu szkody. Po stronie powoda pozostał jedynie obowiązek procesowy wykazania rozmiaru szkody. Sąd Apelacyjny zatem, mimo że nie odwołał się do treści art. 206 ust. 1 prawa lotniczego jako podstawy materialnoprawnej i nie uwzględnił tego przepisu w interpretacji prawa, nie naruszył prawa podmiotowego powoda, ponieważ prawidłowo przyjął zasadę ryzyka jako postawę odpowiedzialności wynikającą z art. 435 k.c.

Sąd Najwyższy nie podzielił argumentów skarżącego, co do zasadności pozostałych podstaw skargi. Pozostałe zarzuty dotyczą bowiem naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwą wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w istocie sprowadzają się do zakwestionowania ustaleń sądu zważywszy, że skarżący kwestionuje zakres przyznanych mu praw. W szczególności skarżący zarzucił Sądowi Apelacyjnemu, że szacując wysokość zadośćuczynienia nie odniósł się do powszechnie ustalonych w judykaturze kryteriów, gdy tymczasem sam, mimo że obszernie przywołał orzecznictwo nie sprecyzował konkretnie jakich faktów nie uwzględnił Sąd w odniesieniu do jego indywidualnej sprawy. Sąd Najwyższy nie może w tym zakresie wyręczać skarżącego przez poszukiwanie odpowiednich kryteriów i przenoszenie ich na okoliczności leżące po stronie powoda. Analogicznie sytuacja przedstawiała się w odniesieniu do roszczenia o uzupełniającą rentę. Należy podkreślić, że zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, a to oznacza, że podstawy skargi kasacyjnej zakładające istnienie odmiennej rzeczywistości, nie mogą stać się podłożem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego. Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 444 § 2 k.c. i art. 445 § 1 k.c. ponieważ ustalone samodzielnie fakty podporządkował pod przesłanki ww. przepisów prawa materialnego. Nie miał przy tym wątpliwości co do wykładni wskazanych przepisów, ponieważ ich treść jest jasna. Natomiast skarżący w istocie zmierza do wykazania, że jako podstawę wykładni Sąd Apelacyjny przyjął nieprawidłowe fakty, co w istocie jest niedopuszczalne na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c.

W ocenie Sądu Najwyższego nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 134 ust. 2 pkt 1b prawa lotniczego przez pominięcie okoliczności, że powód uległ wypadkowi lotniczemu, ponieważ zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powoływanie nowych faktów i dowodów. Należy zauważyć, że w toku postępowania w dwóch instancjach sądowych powód nie powoływał się na fakt wypadku lotniczego, zatem w sytuacji, gdy wypadek przy pracy w rozumieniu przepisów z zakresu ubezpieczeń społecznych był bezsporny Sądy nie widziały potrzeby dalej idącego postępowania z urzędu. Niezależnie od tego wymaga podkreślenia, że powód nie wykazał jakie znaczenie ma ta

okoliczność dla rozmiaru doznanej przez niego szkody. Co istotne, zgodnie z art. 134 ust. 1 prawa lotniczego w celu zapobiegania wypadkom i incydentom lotniczym Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych prowadzi badania okoliczności i przyczyn zaistniałych wypadków i incydentów lotniczych, jednak nie orzeka co do winy i odpowiedzialności(...). Niezrozumiały jest przy tym wywód skarżącego, że przyjęcie winy umyślnej pracodawcy skutkuje odmiennością ocen i kryteriów przyznawania odszkodowań i zadośćuczynienia poszkodowanym pracownikom. Skarżący tego wyводу nie popiera żadną argumentacją prawną, a należy podkreślić, że przesłanki roszczenia powoda o odszkodowanie i rentę uzupełniającą są określone w art. 444 § 2 k.c. i art. 445 § 1 k.c., co też powód szeroko opisał w uzasadnieniu skargi.

Mając na uwadze przedstawione w sprawie stanowisko, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną powoda; o kosztach procesu rozstrzygnął zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu stawek wynikających z § 6. 7 w zw. z § 12. 4. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.